

ANDRZEJ ŻOŁNIEROWICZ

ur. 1943; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, Lublin, PRL

Topiłem się w stawie Wierchowskiego

Chodziłem na ulicę Zuchów do szkoły, czyli na osiedle ZOR Zachód, położone niedaleko do stawów Wierchowskiego. Trzeba było tylko zejść w dół. To była wczesna wiosna, ale jeszcze stawy były zamrożone. Już śnieg prawie zginął, lód był przejrzysty. Szkopuł polegał na tym, że brzegi tego stawu miały bardzo grubą warstwę lodu, bo lód ściągano ze środka stawu. My z grupą chłopaków na jakiejś wolnej lekcji, pobiegliśmy właśnie na ten staw i zaczęliśmy się ślizgać. Tam gdzie wybierano lód, lód był cienki. Tak się mocno rozpędziłem, z tej części przybrzeżnej, gdzie był gruby lód, że pośliznąłem się i wyjechałem na środek stawu. Lód pod mną się załamał. Ledwo przy pomocy kolegów wyszedłem na ten gruby lód, byłem cały przemoczony. Dobiegliśmy do szkoły. Całe szczęście, że tam była kotłownia. Palacz kotłowy rozebrał mnie do naga i wysuszył moje ubrania. Przecież mogłem stracić życie. Nawet nie miałem kataru po tym zdarzeniu.

Data i miejsce nagrania	2013-07-31, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Łukasz Kijek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"